

W ŚRODĘ DNIA 28 WRZEŚNIA 1808.

Z Wiednia d. 21. Września.

Mieędzy Najjaśniejszym Cesarzem i Wielkim Xciem Jmć Badańskim zawarte zostały następujące umowy i takt względem wzajemnego przenoszenia się poddanych z kraju do kraju, iako też wzajemnego pobierania intrat z fundiccy:

Pierwsza umowa. Najjaśniejszy Cesarz i W. Xcć Jmć Badański ułożyli się już byli przez zawartą w roku 1804 umowę względem zasad wolnego przenoszenia się dla dobra wzajemnych poddanych, i tę od roku 1807 do nowo nabytych nawet krajów rozciągnęli, bez zawarcia jednak formalney umowy względem tego rozszerzenia. Gdy atoli tak dwor C. K. Austryacki, iako też W. Xcia Badańskiego okazał swoją słonność do zawarcia w tej mierze formalney umowy, przeto pełnomocnikami mianowanemi do tego z obu stron zostali:

Z strony Najjaśniejszego Cesarza, P. Józef Baron Hartnagt na Hortenburg, dyrektor tajnego stanu i dworu archiwum i nadworny sekretarz w wydziale do spraw zagranicznych, a strony W. Xcia Jmć Badańskiego, P. Karol Rosenfels, przy C. K. dworze

w Wiedniu upoważniony do sprawowania interesów i Badański pułkownik, którzy ugodzili się na następujące artykuły:

Art. I. Pomieędzy wszystkimi Cesarstwo-Austryackimi i wszystkimi W. Xcćstwa Badańskiego krajami ma być tak dalece wolne przenieszenie się, iż od majątku, jakim bądź sposobem będzie wyweżony nie ma być żadna wybierana opłata, która do tych czas do Monarchicznych kas wchodziła.

2. Zniesienie tej od wywozu płaty, nie znosi jednak ani tary emigracyney, ani spadkowej, która stosownie do ustaw Austryackiego Cesarstwa wybierana jest od emigrantów i od każdego poddanego w Austryackich krajach, który iakowy Spadek pobiera, chociażby się nawet z kraju nie wybrał.

3. Gdy wolność przenoszenia się rozciąga się tylko do majątku, zatem, pomimo niniejszej umowy, zostają w całej mocy ustawy, zakazujące każdemu poddanemu pod konfiskatą majątku wynoszenia się do obcego państwa, bez poprzedniczego zezwolenia Monarchy.

4. Jako dalszy skutek a-ryze zasady stanowi się, iż pobieranie woyskowej pensyi pozwolone być może woyskowej osobie, chociażby nawet lat służby nie skończyła, jeżeli otrzymała pozwolenie wyniesienia się z kraju, gdyż ta uważana jest za dar, nie za majątek.
5. Co do taksy emigracyoney zachowują się dawne przepisy, to jest zapłacenie po 3 od sta od wynoszącego majątku; że opłata od dziezictwa nie ma żadnego związku z innymi opłatami, zatem nie rozciąga się do niej niniejsza umowa, ale zostawiona jest do wolnego przepisu umawiających się mocarstw.
6. Miałek, który wolno przenosić, ma być w całości wartości wydany, t. k. żeby odbierający dostał go t. k. w całości jak się na miejscu znajdował lub na niego spadł, w czym jednak nie ubli za się wcale przepisom Monarchicznem wiażliwej monecie ma być z kraju za granicę wywożony.
7. Lubo stosownie do tej umowy wstają wszelkie opłaty do k. s. Monarchicznych od wynoszonego majątku, nie unoszą się jednak opłaty stanów, korporacyi, &c. które do nich mieć mogą prawo.
8. Gdy niniejsza umowa nie jest iako nowa nważana, ale jedynie iako ponowienie i rozszerzenie zawartej pod d. 20 Grudnia 1804, zatem ma moc swoją nawet przed zatwierdzeniem.
9. Przy nżyciu niniejszey umowy nie należy się pytać, kiedy na kogo spadł wywieść się mający majątek, ale kiedy będzie wywieziony.
10. O bezpośrednie zatwierdzenie niniejszey umowy stan mają zaraz być proszonymi tak Najwyższy Cesarz Austryacki, iako też W. Xz. Jnc Badeński.

Dla tem więkzszey wagi podpisali obustronni pełnomocnicy ninieyszą na dwie ręce przepisana umowę stanu i pieczęciami stwierdzili. Działo się w Wiedniu d. 17 Września 1808.

Karol Baron

Josef Baron Hormayr.

Rosenfels.

Druga umowa. Gły tak w C. K. Austryackich, iako też W. Xcia Badeńskiego krajach znajdując się fundacye, które przeznaczone są dla potomków pewnych rodziny lub miysc i powiatow, a J. C. K. Mość i W. Xz. Jnc Badeński pragną zachować, ile możności przy wszelkiej odmianie krajow, prawa osob prywatnych, przeto przez niżej podpisanych zawarta została w imieniu ich Monarchow następująca umowa:

Poddani W. Xcia Jnci Badeńskiego pobierać mają wspomniane wyżej w C. K. Austryackich krajach fundusze, a C. K. Austriacy poddani w krajach Badeńskich bez żadnego wyjątku, czyli kolacya lub prezenta należy do Monarchy, lub do korporacyi, lub prywatnych osob w iednem lub w drugim kraju, byle mieli po sobie prawo fundacyi i przywiązanych do tego obowiązkow dopełniali.

Dla tem więkzszey wagi obu stronni pełnomocnicy podpisali ninieyszą umowę na dwie ręce przepisana i pieczęciami stwierdzili. — Działo się w Wiedniu d. 17 Września 1808.

Josef Baron Hormayr.

Karol Baron

Rosenfels.

W C. K. woysku zasły co do osób następujące odmiany:

A. Podwyższonemi zostali: na Feldmarszałkow, Jenerałowie artyleryy: Hrabia Ferraris; Xz. de Ligne, kapitan Trabantow gwardyi; Wastaw Hrabia Colloredo, prezident nadworney wojenney rady, i Baron Alwinzy, dowodzący w Węgrzech. Na Jenerałow artyleryi, feldmarszałkowiu porucznicy: Hra-

bia Argenteau, dowodzący tymczasowo w Morawii; Baron Kerpen, dowodzący w wewnętrznej Austrii; Hrabia Baillet de Merle-
mont, będący przy wydziale sprawiedliwości w nadwornym wojennej radzie, i Wincenty Hrabia K. Howrat, dowodzący w Siedmiogrodzkiej ziemi. Na generałów jazdy, feldmarszałkowie porucznicy: Hrabia Riesch, dowodzący dwuzys, i Xąż Jan Liechtenstein, dowodzący w niższej Austrii.

B. Przeniesiony gdzieindziej został: Bley, major od Arcy Xcis Ludwika piechoty, na skrzydłowego Adjutanta przy Arcy Xciu Janie.

C. Otrzymali pensje: Soriet de l'He, pułkownik i generałny adjutant Arcy, Xięcia Jana.

D. Umarli: Nikoletti, pensyonowany generał major, i Rukowina, major od Likanera regimentu.

Medyczo-chirurgiczna Jozef wska akademii obchodziła d. 25 Sierpnia rocznicę śmierci swojego członka, C. K. Radey, Profesora i sekretarza Jozefa Plenka, w przytomności wszystkich członków. C. K. Radea i Professor Doktor Ferdynand Zimmermann, niał słowną mowę, która przytomnym też wycisnęła.

Z Peterzburga d. 27. Sierpnia.

Dzisiejsza dworska gazeta oznajmiła co następuje:

"Eskadra nasza z 9 liniowych okrętów, 9 fregat i innych pomniejszych okrętów złożona, która od 20 Lipca krążyła po Bałtyckim morzu, i nigdzie nie natrafiła nieprzyjaciela, gdyż podług odebranych doniesień z 15 wielkich i kilkunastu małych okrętów stoi w Jungfrausund. Pomiedzy wielkimi nieprzyjacielskimi okrętami liczą do II liniowych okrętów. Dowodzca naszey eskadry

Admirał Chanzykow, donosi pod 4 b. m. iż d. z krążąc pomiedzy Jungfrausund i Dagerot schwytał 5 przewozowych nieprzyjacielskich statków pod zastoną bryga z żywnością i innymi rzeczami z Karlskrony do Szwedzkiej eskadry płynących. Na tychże statkach znaydowało się przeszło 360 ludzi i 8 officerow, którzy płynęli dla dopetnienia ludu nieprzyjacielskiej floty. Jeden był z nich na lekarz urządzony, a na bryga znaydowało się 22.650 talarow Szwedzkich. B. ulera, która na tym brygu zabrana, przystaną została ministrowi morskiemu, a ten oddał ją J. Imp. Mcie.

Daley donosi dworska gazeta, iż w przeciągu pół roku, to jest od 1go Stycznia rozdano z woyskowego wydziału nagrody w pieniędżach i brylantach 487.934 rubli i 432 t. ezer. złt. Nadto w pensyach 628.537 rubli.

Z Paryza d. 5. Września.

Monitor dzisiejszy umieścił następujący: *Rapport o zdarzeniach w Hiszpanii.*

"Zasady się w Hiszpanii bardzo wielka liczba oświeconych i dobrze myślących ludzi, którzy pragną widzieć swoy kraj rządzony przez konfityucyą, zapewniającą prawa narodu. Jest tam także wiele osób pragnących ponowienia seen rewolucyi Francuzkiej. Trzecią część ziemi posiada świeccie duchowieństwo. Mnichy prawie bez żadnego oświecenia i w najwyższym stopniu fanatyczni, mają potężny wpływ na niższe klasy ludu, który żyje w większej nizeli gdzie indziej ciemności i pod takim przewodstwem nie poślą się od wieku iak tylko w sabobonach i prozaiactwie.

Następujące jedne po drugich zdarzenia w Eskurial i Aranuez, które nadwerczyły winne uszanowanie tronowi; zwołanie junty do B. jony, dla ułożenia zasad konfityucyi; nadzwyczajne i niep. zewidziane zdarzenia w

Madrycie d. 2 Maja: wszystkie te okoliczności poruszyły namętności, wzbudziły d. najwyższego stopnia obawy i nadzieje.

Anielska fakcja nieomieszkała korzystać z tego położenia rzeczy. Zawsze była czynna i potężna w portach. Wpływ jej okazywał się nawet zawsze w Madrycie. Nabyła oraz więcej mocy przez ogólne okoliczności stałego ładu, które wymagały poświęcenia Hiszpańskiego handlu. Wszystkie zatem zabiegi zmierzały do zerwania przymierza z Francją, a skoiarzenia się z Anglią, i potajemne te życzenia wpływały wiele do zdarzeń w Aranjuez i następnych.

Większa część posiadaczów gruntowych i oświeconych mężów tak z szlachty, jako i wyższego duchowieństwa ożywiona była najlepszym duchem i najlepszymi uczuciami. Lecz strona inkwizycyjna i mnichów poruszona przez licznych w Hiszpanii Angielskich agentów, korzystała z niewiadomości i zaślepienia ludu, obłąkała go przez fałszywe wieści, uzbroiła swoich stronników i powstanie wybuchnęło na końcu Maja w chwili, kiedy wszystkie układy względem Hiszpanii zupełnie poczynione były, kiedy junta zebrała się w Bajonie i swoje rozpoczęła czynności.

W Saragossy, Valladolidzie, Walencji, Sewillii, &c. ogłoszono uroczyste cuda. Te oszustwa, które szpecą tylko religią i u innego ludu nie znalazłyby wiary, najlepiej skutkowały na mieszkańcach Hiszpanii. Liczna partya znana z nienawiści przeciw Francji, którą wzywano do łączenia się z Anglią, dla otrzymania wolności handlu, utwierdziła lud w zabobnie, pochlebiając jego namiętnościom. Wynikły stąd najokropniejsze zaburzenia, bo prawie razem wybuchnęły w południowych prowincjach, w Nawarra, Aragonii i Estramadurze, w obu Kastyliach, w prowincjach

Leony, Asturyi i Galicyi.

W południowych prowincjach zaczęły się 27 M. ja. Don S. vedra, radca stanu i jenerałny kapitan królestwa Walencji, chciał się powstać przeciw. Lecz widząc życie swoje w niebezpieczeństwie uciekł do Requena. Dowiedziawszy się o nim powstańcy, pośpieszyli kupą po niego; przyprowadzili go do Walencji, zamordowali przed pałacem Hrabiego Cerbellon, który zdawał się posiadać ich zaufanie i nadaremnie starał się go uratować. Głowę S. vedra noszone po ulicach na tyce i postawiono na palu na rynku S. Dominika. Maigrabię Arneva taki sam los miał spotkać, lecz uciekł szczęśliwie. W początkach powstania w Walencji żądali buntownicy, aby wszyscy Francuzi osiedli w tej prowincyi zaprowadzeni byli do cytadeli i dobra ich były skonfiskowane. W kilka dni potem zawlekli lud Francuzkiego okrętu, który schronił się pod brzegi Hiszpańskie przed Angielską fregatą, do więzienia. Za napadem nowego szaleństwa d. 14 Czerwca pomordowali tych jeńców. Członki junty, które pod utratą życia musiały należeć do wydziału powstańców, ogłosiły d. 17 Czerwca ten czyn za niegodziwy i kazały ścigić jego sprawców.

W Kuensa okutemi w kajdany zostali korregidor i intendent i przez skulionych obtopow uprowadzeni, złupiwszy pierwey ich domy i popelnivszy okrucieństwa na ich familiach.

W Kartagenie zabił lud rządęcę, który od dawna posiadał publiczne zaufanie.

Do Grenady przybył d. 30 Maja Jenerał Truxillo, rządca Malagi, i zamordowany od ludu został; włożono jego ciało po ulicach, posiekano, potem spalono.

W Algeiras wtrącono Francuzkiego konsula d. 2 Czerwca do więzienia. Zbuntowa-

ny lud żądał jego głowy; odważni jednak i dobrze myślący ludzie nie dopuścili tej nowej zbrodni.

W St. Lucar de Berameda rządca tego miasta, znakomity z swego stopnia i zasług generał, został od ludu d. 4 Czerwca zamordowany.

W Jaen przymusili chłopci mieszkańców do opuszczenia domów i własności, zamordowali korregidora i złupili miasto.

Sewilla podniosła sztandar buntu, utworzyła insurekcyjną juntę, i część żołnierzy z obozu S. Rocha i z pod Kadyxu niewiedzeni pieniędzmi przeszli do tych buntowników. Najpierwszym użyciem ich siły było zamordowanie Hrabiego Aquilla, najznakomitszego męża w Sewilli. Kapitan kontrabandyfów obrany został naczelnikiem, i powstańcy, złożeni z mnichów, zbiegów wojskowych i kontrabandyfów, wyruszyli uzbrojeni dla bronienia wniścia do Kordowy.

W Kadyxie zbuntował się lud d. 27 i 28 Maja przeciw generałowi Solano, Margrabiemu Socorro, generałowi kapitanowi prowincyi i rządcy miasta, który powszechnie był poważany. Powstańcy zabrali broń z koszar i jedno działo z watów, uderzyli na pałac rządcy, pochwycili go i zamordowali okrutnie.

W Karolinie chciał korregidor przeszkodzić powstaniu, lecz został od ludu rozfiakany.

Niemniej okropne zaszły zdarzenia w prowincyach Nawarry, Aragonii i Katalonii.

W Saragocy zabili chłopci Hiszpańskiego pułkownika regimentu dragonii Królewskiej, a 33 officerów, którzy im się sprzeciwiali, pomordowali okrutnym sposobem.

Taką samą złość wywarli powstańcy przeciw wszystkim rządowem władzom i o-

sobom w Estramadurze i obu K stylizach.

W Badajoz wybuchnął bunt d. 30 Maja i zrobił się zaraz liczny. Pałac rządcy Hrabiego de la Torre był otoczony. Powstańcy żądali broni. Rządca wyszedł na balkon, napominał ich, aby powrocili do porządku. Obok niego stał biskup. Lecz rozładli nieustuchali zdrowey rady; przemogli straż pałacu, wpadli do pokciów, porwali go, wywlekli na ulicę, kijami i nożami zamordowali, potem obnażone jego ciało i krwią oblane, zanieśli do jego małżonki i pałac zapalili.

W Waladolidzie Generał Ceballos, dowódzca indzynierów, d. 5 Czerwca z rozkazu Jenerała Cuesta do więzienia był wsadzony. [Powstańcy wyprowadzili go z więzienia i w przytomności jego żony i dzieci na rynku rozfiekali, potem głowę jego na tyce i posiekane jego członki pomiędzy siebie podzieliwszy, w tryumfie po ulicach nosili.

W Tabawera chciał korregidor zwrocic buntownikow do porządku, oni zaś jego głowy żądali, i odważnym tylko kilku ludziom winien swoje życie.

W tymże czasie prowincye Leona i Asturya wystawione były na podobne krwawe sceny.

W Corunna chciał Jenerał Filangiery skupionych chłopów namową naklonic do porządku, i o mało zabity nie został; officer od artyleryi uratował mu życie. Nazajutrz d. 30 Maja opanowali powstańcy pałac rządcy, [który schronił się do klasztoru Dominikanów, i nie zafawssy go pałac zrabowali.

W Ferrolu był d. 22 Czerwca dom Jenerała morskiego Obreon zrabowany. On zaś sam znaleziony był w fabryce Isquiendo i do więzienia wtrącony.

W prowincyi Leona ndali się chłopci d. 22 Czerwca kupami do różnych miast, mia-

fleczek i wfiow, żądając głów zacniejszych mieszkańców. Doniesiono im, iż rzadca Corrunny, korregidor Leony i Hrabia Castro Fuerte, pułkownik milicyi oddani są w ręce Jenerałowi Cueste, oni żądali, aby katowi byli oddani.

Wszędzie nayspoważniejsi mężowie powagą, urzędem, cnotą i mądrością przytłaczali głowami opieranie się nieładowi i przychylnosć swoją do oyczyzny. Wydziały powstańców opanowały kassy, urządziły i przetrzyły strachem dobrze myślących mieszkańców.

Ministrowie, członki junty Madryckiej i rządowej kommissji używały wszystkich sposobow do przywrocenia porządku; lecz nadaremnie: niepodobna było nakłonić niewiadomego i fanstycznego ludu do posłuszeństwa, który uwiedziony zabobnem i podstępem, ufał w swoją siłę i chciał łupow. „

(Tu opisywie Monitor potyczki z powstańcami aż do przybycia Króla Jozefa do Madrytu.)

Dalej mówi: " W ten czas, kiedy Król wieczał do swego państwa, byli powstańcy wszędzie rozproszeni, podbieci lub na wodzy trzymani. Nigdzie nie czynili wielkiego oporu. Oblężenie Saragosa szło z pośpiechem; potrzebne do tego działa przybyły z Bajony Pampeluny. Powstańcy zrobili d. 23 Linca wycieczkę przeciw wojskom, które trzymały osadzony lewy brzeg rzeki Ebro.

D. 30 Lipca wyszła znówu kupa powstańców, pomiędzy którą 3ci batalion ochotników Aragonii był wyborem wojska, i usiłowała wdrzeć się w nasze okopy; lecz zniszczony został zamysł powstańców; odpartymi byli z wielką stratą, przetamanemi, pobitemi i z pałaszem w ręku ściganemi.

D. 4 Sierpnia rowno ze dniem upatrzone

szczybę i szturm zarsz przypuszczony 20^oat. Zdobyto bramy San Gracjo i karmelitańską. Po uporczywych przez kilka dni walkach odebrano 14 oszańcowanych klasztorow, zajęto 3 części miasta, zbrojownią i magazyny. Spokojni mieszkańcy, którzy przez pomysłność Francuzow nabyli odwagi i biłą chęć wyciwieśli, lub się oświadczyli, że się chcą poddać, byli od powstańców mordowanemi, na których czele snaydowali się mnichy jako kapitan lub pułkownicy. Znaczna ich część zginęła tym sposobem, i nieszczęśliwe miasto Saragosa jest przez podkopy, bomby i pożar prawie całkiem zniszczono.

Tym czasem całe liniove Hiszpańskie woysko w Galicyi i Andalazyi przyłączało się do powstańców, a stojące w Madrycie, St. Sebaştyan, Barcelonie, &c. woyska uciekły do nich. Francuzi, którzy jako przyjaciele weszli do Hiszpanii i za porozumieniem się z ministrami, radą stanu i zakonitczymi mieszkańcami wszystko czynili, nie chcieli rozbroić woysk Hiszpańskich i długo ociągali się z przyłączeniem do nieprzyjacielskiego kręku. Doświadczenie okazało, iak smutne za sobą posiadająca skutki ta wspaniałość! W krótcie dowiedziano się, iż Hiszpański korpus 35.000 ludzi i 40 dział z sprzężaniem mający, zgromadził się w Bonavente; (w prowincyi Waladolidzie przy Medina) że ma przy sobie Angielski h kommissarzy i oficerow, tuż z wszystkich w niewoli Angielskiej będących Hiszpanow, których rząd Angielski wysadził do Hiszpanii i których poznano po czerwonych mundurach, które im tenże rząd dał w Londynie. Woyska te czyniły poruszenia, iak gdyby przeciw Burges iść chciały. Marszałek Bessieres poszedł przeciwko nim z dywizjami piechoty Jenerałow Mauxon i Mer-

ie i dywizyą jazdy Jenerała Lasalle, ogółem w 12,000 ludzi.

D. 14 Sierpnia równo z świtem zbliżył się Bessieres do nieprzyjaciela, który zajmował niezmierną przestrzeń na wzgórkach Mediny - del Riosecco (w Waladolidzie.) Jak tylko Marszałek rozpoznał stanowisko nieprzyjaciela, postanowił uderzyć na niego lewym swoim skrzydłem. Jenerał Darmagnac najpierwszy rozpoczął z swoją brygadą ogień, a w krótkce stał się atak powszechnym. Jenerał Mouton opanował bagaetem miasto Medina. Jenerałowie Lasalle, Ducos i Sebatier pesunęli się z swoimi korpusami, krzyząc utawicznie: " Niech żyje Cesarz!", na przod. Wszystkie stanowiska nieprzyjaciela zostały opanowane. Nieprzyjaciel był przełamany i pobity. Zabrano wszystkie 40 dział, i wojsko powstańców zostało rozproszone. Zabrano 6000 ludzi w niewolę, a przeszło 10,000 padło ich na placu boju. Bagaż i amunicya dostały się w nasze ręce. Wielka liczba ofiar ow zabita została. Dzieńtaty i 22gi regiment strzelców i ogółem wszystkie wojska okryły się chwałą. Pułkownik Pieton, od 22go regimentu strzelców, poległ na placu boju. Jenerał Darmagnac i dowodzący Major 13 regimentem zostali ranionemi. Dowodzący Adjutant Guillemint, naczelnik głównego sztabu Marszałka Bessieres, okazał wiele talentów i czynności. Marszałek Bessieres nie stracił z swej strony jak 300 ludzi w zabitych i ranionych. Nieprzyjaciel po pobiciu uciekł do Benevente, gdzie tylko chwilę zatrzymał się, potem uciekł do Labonara, Astorga i Leon (w prowincyi Leona.) W Billa-Pardo zostawił 5000 funtów prochu i 100,000 karabinowych ładunków. Angielski pułkownik, który był przy wojs'u jako Kommissarz, oddał się przed bitwą do Logo. Marszałek

Bessieres gościł nieprzyjaciela i przybył d. 19 do Benevente, znalazł tam 100,000 karabinów, 20,000 funtów prochu i 200,000 ładunków, które tam zostawił. Otrzymał także list poddający się od miasta Zamora, gdzie wszedł d. 20, stamtąd udał się do Majorga, gdzie dowiedział się, że Hiszpański Jenerał Cuesta, który przez Leonę w 500 tylko koni przeszedł, rozkazał zgromadzić się znowu rozbiegłym. Gdy wszedł do Majorga, przybyła do niego deputacya z Leony. Jenerał Cuesta oddał się był z tego miasta zostawiwszy tam jeszcze 12,000 karabinów, wiele pistoletów, pałaszów i 5 dział.

D. 26 wszedł Marszałek Bessieres do Leony. Biskup wyjechał na przeciwko niemu odwie godziny drogi, a urzędy przyjeły wojsko przed bramami miasta, zapewniły o poddaniu się mieszkańców i prosiły zwycięzcy o przebaczenie i opiekę dla miasta. Przesłane te zwycięstwo zostały prowincye Leona, Palencia, Valadolid, Zamora i Salamanca podbite i rozbroione i komunikacya z Portugalią zapewniona.

Wszystkie te powodzenia, połączone z przybyciem Króla do Madrytu, zapowiadały szczęśliwe i prędkie ukończenie rzeczy w Hiszpanii, gdy Jenerał Dupont, który stał w południowej okolicy Madrytu ku Andaluzyi, po wielu zdarzeniach, których tu nieopisujemy, ponieważ potrzebą bydy rozstrząsnąć i raportami stwierdzone, potroiny błąd popełnił, pozwoiliwszy przeciąć sobie komunikacya z Madrytem, a co większa z dwiema trzeciami częściami swojego korpusu, które o 6 mil Franczkich za nim pozostały, i nakłonię z resztą swoich ludzi, po nagłym nocnym marszu, nie mając czasu do wypoczynku, wydał nieprzyjacielowi bitwę. To niespodziewane zdarzenie, które tem jest waż-

nieysze, że osmieliło powstańców; nadeszła wiadomość o licznych wyładowaniach Anglików na brzegi Galicyi, i dręczące upały, które nie pozwalały nagłych czynić poruszeń, i takich okoliczności wymagały, nakłoniły Króla do połączenia wojsk swoich i postawienia ich w mniej gorącym kraju, jakim jest Kastylija, którego położenie przyjemniejsze obiecuje powietrze i zdrowszą wodę. Król opuścił d. 1 Sierpnia Madryt i całe wojsko zajęło dla wypoczynku nowe kwatery.

D. 22 Sierpnia znajdował się Król jeszcze w Burgos, a wysyłane o 15 do 20 mil Francuzkich podjazdy nigdzie nie styszały o nieprzyjacielu. Jenerał Duhesme powrócił do Barcelony (stolicy Katalonii) dla ściągnięcia do kupy swojego korpusu i bronienia tego ważnego miasta, którego twierdze trzymają osadzone.

Angielskim okrętom udało się wysadzić eokolwiek wojska do Bilbao, i lud tego miasta dosyć był nieroztropny, iż dał się do powstania nakłonić. Jenerał Merlin udał się do tego miasta z dwiema szwadronami jazdy i 2 regimentami piechoty. Opanował szturmem dwa klasztory, rozbroił powstańców i przywrócił rząd w tej prowincyi. Strata powstańców w tem mieście wynosi 500 ludzi. My nie utraciliśmy iak 3 ludzi w zabitych i 12 mamy ranionych.,,

Radca stanu, Jenerał dywizyi Damas, przyjechał z Hiszpanii do Paryża.

Mowią, że Jenerał Dupont powrócił wczoraj do Paryża.

Z Neapolu przybyła tu deputacya i miała audyencyą u Cesarza.

Xię Jeneralny rządca wyjechał z Turynu, dla założenia pierwszego kamienia na nowe budowle na górze Cenis.

Wczoraj oglądał Cesarz w parku St. Cloud przybyły od wielkiego wojska piąty regiment dragoni.

Dziennik Paryżki wyraża: " Mowią o nowej podróży Najjaśniejszego Cesarza i znaczą nawet d. 6 b. m. do wyjazdu; lecz nie wiadomo dokąd.,,

Owogdy miał Ambasador Perski, Asker-Chan, uroczystą audyencyą wstępną u Cesarza, na którą przywieszony został do St. Cloud w sześciokonnym powozie. Gdy w tronowej sali stawiony był przed J. C. K. M. ście przez Xcia Wiceelektora, zrobił trzy głębokie ukłony, potem miał przemowę. Po między podarunkami, które przywiozł zaudał się pałasze Temerlana i Thomas Koulikana. Xię Benewentu, wiceelektor, i Minister sekretarz stanu mieli pod czas tej audyencyi pierwszy raz orderzy słońca na sobie. Jenerał Sebastiani pokazał się w orderze Xięczyca. Mowią, iż przeznaczony jest na ważne poselstwo.

Z Bajony d. 18. Sierpnia.

W Walencyi, Aragonii, Kadyxie, &c. oprócz licznych odezów wielkich rad tych prowincyi, i Don Jozefa Palafxa de Revelado i Melzi, kawalera orderow Caltrawa i S. Jans, brygadzera i kapitana jeneralnego Aragonii, ogłoszono także protestacyą Króla Sycylii Ferdynanda, podpisaną przez niego samego i sekretarza stanu Tomasza de Somma pod d. 9 Czerwca 1808 w Palermo, w której ostrzega się uroczystość prawo, iako najstarszy brat Króla Karola i najbliższy Agi-t do tronu Hiszpańskiego. Dalej miał Król Ferdynand drugiego swojego syna, Król wicza Leona, na Angielskim wojennym okręcie do Kadyxu, a Xcia Askoli do Londynu postać.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRODĘ NIA 28 WRZEŚNIA 1808.

Z Bajony d. 24. Sierpnia.

Do portu Rosji wyłaziło miato 4000 Angielskiej piechoty, i 1500 jazdy i złączyło się z powstańcami. Między ostatnimi i Francuzami, których głównemi stanowiskami są Barcelona i Figueras, zachodzą codzienne potyczki. Król Jozef polecił z Burgos do Witoria; nie wiadomo jednak czyli za nim poszło woysko lub pozostało się w Burgos. Pogłoski o porażkach korpusu Marszałka Bessieres w królestwie Leonu, pokazują się bydź zmyślonemi; cofnął się owszem bez żadney straty do Burgos. Kapitulacya zaś Jenerala Dupont nie zdale się żadney wątpliwości podlegać. Jenerał ten miał zlecenie iść się z swoim korpusem do Sewillii. Z tego powodu musiał przez niedostępną i z wszystkich potrzeb ogólną Sierra Morena przechodzić. Dopał tego i posłąpił aż do Kordowa. Lecz tu znalazł wielki odpor i zobaczył się tak licznemi kupami powstańców otoczenym, iż po ośm dniowych potyczkach, postanowił cofnąć się przez Sierra Morona. W tej to pułtyni, wyniszczone jego woysko głodem, pragnieniem, upałem i od przemagającej dalko sily ścigane, po uperczywych walkach uleść nałonieć musiało, i jenerał ten, nie chcąc bezużytecznie reszty ludzi poświęcić, nakto-

nie się musiał do kapitulacyi, szukając nadaremnie śmierci w nieprzyjacielskich szeregach, ale tylko dwa dostał postrzały. Korpus ten jest do Francyi cdestany i ile wiedzieć możemy, obowiązanie się musiał nie służenia przed wymianą w Hiszpanii.

Ns czele utworzoney przez powstańców rządowej junty znajduje się Arcybiskup Toledo, Kardynał Bourbon, który już był po przyściągł Królowi Jozefowi. W jesieni spodziewać się należy krwawey kampanii, gdyż rząd Francuzki zgótowadła na oba końcach Pirinejow dwa liczne woyska.

Z Lyonu d. 26. Sierpnia.

Znaczna liczba idącego od 2 miesięcy z wyższych Włoszech przez nadmorskie Alpy, Var, uście Rodanu, Gardy, Herault i wyższych Pirinejow departamenta de południowej Hiszpanii, ukończyła już po części marszu swoy przez wąwozy Pirinejow i drogą przez Perpignan do Katalonii. Po iedyńcze kolonny były czasami przez powstańców w Katalńskich gorsch napastowane; lecz zawsze ci porażonemi zostali. Przez przezorność kazano jednak zawsze salem pstepować kolonnom, które w Perpignan formowane. Mowią, iż woyska nasze dla połączenia się lepiej opuścily Arragonią i udały się do Nawarry.

W graniczący części Katalonii z Ariagonią miało się także rozszerzyć powstanie. Codziennie odbieramy nowe szczegóły o okrucieństwach, które dowodzą, że religijny fanatyzm był główną przyczyną, której użyto do nakłonienia ludu do uchwycenia oręta. Naczelnicy powstańców mieli potępić członki junty Bajonńskiej, wyznaczyć na ich głowy nagrody i dobra ich zaskwestrowali. Lecz powodzenia ich długo trwać nie mogą. Wojsko Francuzkie ma się teraz odporcie, poki mu nie nadejdą spieszące polski. Słychać, iż wojska powstańców idą z Walencji ku Barcelonie i chcą Jenerała Duhesme atakować. Lecz ten dosyć jest przez nadstanie mu polski silny, dla przyjęcia ich należycie. Główna kwatery Francuzka znajduje się teraz w Burgos. Król Jozef miał pojechać do Witoria; lecz to nie jest pewna, równie jakoby w Bilbse wybuchnęło nowe powstanie, i Angliki wysadzili korpus wojska do Asturji.

Z Hamburga d. 24. Sierpnia.
(Z Monitora Francuzkiego.)

Margrabia de la Romana wykonał przyjęcie wierności Królowi Hiszpańskiemu na czele dywizji, którą dowodził. Przez swoje oświadczenia i okazywane przywiązanie tak wielkie pozyskał zaufanie u Xcia Ponte Corvo i Duńczyków, iż kilka kompanij Hiszpańskich składały część gwardji tego Xcia, i Margrabiemu de la Romana powierzona została obrona wyspy Fühnen. Lecz on zstawił w porozumieniu z Anglikami; ściągnął na Fühnen 4 bataliony i 5 szwadronow Hiszpanow, wynoszących razem około 4000 ludzi. Rozpuścił najkłamliwsze wieści, dla uwiedzenia wojsk swoich, i zmyślił nawet rozkaz Xcia Ponte Corvo, mocą którego opanował twierdzę Nyborg, aby ją oddał Anglikom. Dwa brygi Duńskie szukając schronienia pod bat-

teryami Nyborga, znalazły się między dwiema ogniami od eskadry Angielskiej i baterji zajętych przez Hiszpanow. Najpierwsze padły więc ofiarą tej czarnej zdrady, o której najpierwszą wiadomość odebrał Xzę Ponte Corvo od Hiszpan: J. n. Kindlan, który wraz z oficerami Hiszpańskiego wojska na wyspie Jutland stojącego oświadczył swoj wstręt przeciw takiemu potępkiwi. Xzę Ponte-Corvo ruszył zaraz z wojskiem. Margrabia de la Romana nie sądząc się być bezpiecznym na wyspie Fühnen, opuścił ją c. em prędzej, i zostawiwszy część wojska na wyspie Langeland, zamknął się z resztą w twierdzy Nyborg, gdzie dotąd zostaje. Wszystkie przygotowania poczynione zostały przez Xcia Ponte-Corvo i Duńczyków i przebyli już B. t. Wojska Hiszpańskie, które znajdowały się na północy, składające dwie dywizye, każda 6000 ludzi, wyiąwszy 4000 opasane na wyspie Langeland, są rozbrojone i odesłane do Francji. Dywizya, która stała w Danii, i zbuncowała się, rozbrojona została z rozkazu Króla. Srodek ten us. rawiedliwia zdrada Margrabiago de la Romana, który zapewniał jeszcze o swej wierności w ten czas nawet, kiedy się z Anglikami porozumiewał.

C E N A Z B O Z	
<i>Na targu w Krakowie d. 26 i 27 Wrześ. 1808.</i>	
Korzec Pszenicy	- - - - - zł. pol. 60 do 68
- Zyta	- - - - - 43 - 54.
- Jęczmienia	- - - - - 28 - 34.
- Owsa	- - - - - 20 - 24.
- Grochu	- - - - - 44 - 48.
- Kalfy jaglaney	- - - - - 60 - 64.
<i>W Wiedniu d. 21 Września.</i>	
Mieca wynosząca pół korca nalzega-	
- Pszenicy	- - - - - zł. pol. 24 do 28
- Zyta	- - - - - 21 - 30.
- Jęczmienia	- - - - - 23 - 26.
- Owsa	- - - - - 14 - 21.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej czynią wiadomo: że Adam Rakowski dnia 12 Lutego 1799 roku bezdzietny i bez testamentu umarł, i że majątek nieruchomy zostawił, który jednak w drodze egzekucyi na zaspokojenie długów i spłacenie roznych summ był sprzedany. Sukcessorowie przeto jego z miejsca mieszkania nieznanego i za granicą zostający, którzy prawo jakie do majątku rzeczonoego mieć rozumieją, jako to: Jan Rakowski, Felicjana z Rakowskich Lubiewska, Maciej, Adam i Wincenty Rakowscy, tudzież Rozalia Rakowska Edyktem niniejszym powtórnie wzywają się: żeby deklaracyą względem obciążenia lub zrzeczenia się dziedzictwa do C. K. Sądów tutejszych tym pewnym ordali; gdyż inaczej podług §. 624 ustawy cywilney Części IIgiej postąpićno będzie. Wreszcie uwiadomieni zostają: że im zastępca w osobie Adwokata Ostawskiego jest tutaj ustanowiony, któremu potrzebne do okazania prawa dziedzictwa dowody przestać mają.

W Krakowie dnia 4. Czerwca 1808.

Jozef de Nikorowicz.

Kannamiller.

Mąkowski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich.

Elsner.

Z Magistratu C. K. i Stoł. M. Krakowa do publiczney podaje się wiadomości, iż dnia 1. Października r. b. zrana i po południu w zwyczajnych kancelaryi godzinach licytacya zaarendowania C. K. Skarbowego czopowego od wodki, piwa i miodu, Kameralney Suchey taxy, tudzież mieyskiej propinacyi od 1 Lutopada 1808. aż do ostatniego Października 1809. a pod korzystnymi warunkami nawet na lat 3. w tutejszym Magistracie przedsięwzięta zostawienie, gdzie jednak żadnych od założonych kondycy przetych nie będzie. Cena fiskalna Skarbowego czopowego wynosi Siedmdziesiąt dwa tysiące, czterysta czterdzieści i osiem ryń. 57 kr. Mieyskiej propinacyi Czerdziesiąt pięć tysięcy, dziewięćset dwadzieścia pięć ryń. 35 2/8 kr. zaś Kameralney Suchey taxy Siedm tysięcy, dziewięćset siedmdziesiąt cztery ryń. 47 2/8 kr. Przeto Licytanci życzący sobie zaarendowania pojedynczo lub razem wspomnianych dochodów, mają się wyżej rzeczonoego dnia w godzinę przyeznaczone w tutejszym Magistracie znajdować, i 10 procentowym Vadium się zaopatrzyć, gdzie o dalszych do tego potrzebnych kondycyach będą się dowiedzieć mogli.

Gölmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stoł. Krakowa dnia 17 Września 1808.

Gross Sekr.

C. K. Jurysdykcyja sądownicza Ofiecka w Cyrknie Redomskim, każdemu komu o tym wiedzieć należy, wiadomo czyni, iż dla zaspokojenia długa zł. pol. 408 wraz z prowizyą od roku 1804 zatrzymana do masy zmarłego Michała Welsunga należącego, tudzież innych kredytorów dom Mikołaja i Kunegundy Ziejewskich własny, w mieście Ofieku pod Nr. 13 sytuowany z browarkiem, z Stajniami, placem, ogrodem i wozownią, tudzież z gruntami mieyskimi do niego należącymi za summę zł. ryń. 14 sądownie oszacowany stosownie nawet do ich własnego zdania dnia 12 Października, albo 12 Listopada r. b. w całości, lub częściami, a gdyby w tych dwóch terminach bezskutecznie sprzedasz ta dla niedostatku licytantów upłynęła, dnia 12 Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem chce niżey ceny szacunkowej naywięcey dającym sprzedany będzie. Chce tedy licytowania mających na wyżej wyrażonym mieyscu, dnia i godzinie zaprasza się; wolno każdemu zstawiając akt detaxacyi i kondycye przedaży w Registraturze tutejszey Jurysdykcyi przewrzeć hypotekowani zaś kredytorowie, albo prawo zastawu mający napomina się, żeby nie oczekując osobnego pozwu, stosownie do dekretu nadwornego ddt. 22go Sierpnia 1797. praw swoich pilnowali, inaczej ani wierzytela ani kupującego patrzeć, tylko satysfakcyi swojej z reszty summy licytacyi poszukiwać mogą. Dan w Ofieku dnia 1go Września 1808.

Kern.

Baldini.

Ex Offo. C. R. Jurisdictionis Oficenfis.

Szaska.

Magistrat C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniej Panom Felixowi i Janowi Potockim braciom, JW W. Maryannie z Potockich Szymanowski, i JW. z Potockich Potocki — P. Jozefowi Skabek Borowskiemu niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Franciszek Xzję Lub mierski swoim jako też brata swego imieniem JW. Grzegorz Xzjęcia Lubomierskiego, tudzież siostry swojej JW. z Xzją Lubomierskich Ponihski do tutejszego magistratu Krakowskiego przeciw nich w sprawie przyznania dziedzictwa do 1/2 części kamienicy w Krakowie pod Nrem 237 stojącej, po Klemencie Branickim, a szczególniej Maryannie Xzjęzney Radziwiłłowej pozostawionej; żądając podawszy osąd w sprawie o sprawę oświadczyć wymaga dopraszał się. — Gdy zaś Magistrat tutejszy dla niewiedomego ich pomieszkania A w kata D która Prawa P. Hruzika z ich niebezpieczeństwem i kosztami a zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajów przepisanej prowadzona i rozsządzona będzie, przeto niniejszemi w tym zamiarze napominają się, ażeby w dniu 13 miesiąca Października roku 1808 albo sami stąnęli, albo zastępcy ustanowionemu, jeżeli by jakowe nieli prawne dowody wcześniej przestali, albo nakoniec innego któregośkolwiek pełnomocnika obrali, i tutejszemu Sądowi oznaymili, zgoda stosownie do przepisów tych przytężyli prawnych środków, któreby ku swej obronie dąpotrzebniejsze upytrywali, ile że przeciwnie z swego spóźnienia zapasć mogące skutki, sobie samem przypisać będą powinni. Tak bowiem opiewają przepisane dla C. K. Krajów prawa.

Gollmayer.

Łodziński.

de Nikoledon.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa.

Dnia 26 Sierpnia 1808.

Dziedzicki Adj. Exp.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznyego Krakowa niniejszym obwieszczeniem wiadomo czyni; iż kamienica tu w Krakowie pod Nrem 244 stojąca do Mafsy niezdy Michała Grabowskiego należąca zł. ryń. 15,796 kr. 5 sądownie oszacowana na żądanie Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego przez publiczną drugą licytacją dnia 13 Października r. b. o godzinie 10tej z rana tu w Sądzie z następującymi warunkami sprzedana będzie

1) Chęć kupna mający 10tą część ceny szacunkowej jako zażąd przed zaczęciem licytacji złożyć będzie obowiązany, tudzież

2) Przyszły nabywca cenę z licytacji wynikłą w 14 dniach od dnia potwierdzonej licytacji do depozytu Wysokiego C. K. Sądu Szlacheckiego złożyć lub temu (kogo mu Wysoki Sąd Szlachecki Krakowski w przeciągu dni tych w skutek) wyliczyć powinien będzie, po czego uskutecznieniu kupicielowi dekret przyznania dziedzictwa tej kamienicy w dany i posesyja oney oddana będzie inaczej w niedopełnieniu tego; na tego expens i szkodę nową wypisanaby była licytacja. Wszyscy z tymi chęć kupna mający napominają się, ażeby w mieyscu i czasie wyżej oznaczonym stawili się. Wierzyciele zaś prawo zażawu mającey, napominają się, ażeby nieoczekując osobnych przywołań, prawa swe do protokolu licytacji wnieść stawali się, inaczej przy podziale summy z licytacji wynikłej, żaden na nich względ miany nie będzie.

Gollmayer.

de Nikoledon.

de Staszewski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznyego Miasta Krakowa.

Dnia 2 Września 1808 roku.

Plinta.

Na mocy Wysokiego C. K. Gubernialnego rozporządzenia ddo 22o Września r. b. Nr. 38.825 konkurs dla obsadzenia zawakowanego mieysca Konsyliarza przy Magistracie C. K. St. t. miasta Krakowa z pensją roczną 700 ryń. do ostatniego Października r. b. z tym dod. tekstem wyisany zost. iż komitetni prózby swoja dekretami Eligibilitatis ex ut. que lina i innemi zaświadczeniami sposobzone, przed upłynieniem wyzey wzmiarkowanego terminu, do tutejszego Magistratu podawali.

Gollmayer.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Krakowa d. 16 Września 1808.

Plinta.